

osiedle GRZYBOWY GAJ ul. Falbanka

BUD CHATKA

Biuro: Plac Wolności 17



tel. 725 050 475

puls
REGIONU

Cena
0 zł

Nr 20
2013

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

08-11-2013r. - 27-11 - 2013r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 16 000 egz.

Następny numer
06-12 - 2013r.

**W tych cukierkach
są robaki!**



Mieszkanka Gdańska w produkowanych we Włocławku cukierkach, zauważyła larwy

str. 05

**Oddajcie nam
40 tysięcy!**



Za co Jarosław Chmielewski, dyrektor WORD, chce od miasta pieniądze?

str. 05

**Szpitalne lądowisko
już otwarte!**



Nareszcie udało się otworzyć pawilon 13, na którego dachu znajduje się lądowisko dla helikopterów. Jakie inwestycje jeszcze zostaną zrealizowane?

str. 03

**Rolnicy kontra
żaby!**



Gospodarzom z gminy Kowal zabierają ziemię, by tworzyć na niej stawy rozrodcze dla płazów

str. 07

tylko w **TMK**
www.tmkpoczaj.pl

**CO DRUGA
ŚRODĘ O
18:15**



Joanna Lewandowska

Zamów reklamę
w Pulsie Regionu

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

**Komendant nie
złamał prawa**

9 (nie) sprawiedliwych, czyli historia referendum

Referendum w sprawie odwołania Andrzeja Pałuckiego z fotela prezydenta okazało się nieważne. Powodem była zbyt niska frekwencja. Dlaczego włocławianie nie chcieli iść do urn.

- To historyczna chwila. W naszym mieście po raz pierwszy mieszkańcy zdecydowali o tym, żeby złożyć wniosek o referendum w sprawie odwołania prezydenta - komentował Jarosław Chmielewski, gdy grupa referendalna złożyła na ręce komisarza wyborczego listy z 14 892 podpisanymi włocławian.

- Mieszkańcy Włocławka poczuli się obywatelami, a obywatel zawsze interesuje się tym wszystkim, co się dzieje ponad jego osobistymi sprawami - podkreślała Olga Krut-Horonzak. - I właśnie to będziemy mocno podkreślać w kampanii wyborczej.

Już kilka dni później ta euforia komitetu referendalnego nieco osłabła. Wpływ na to miał Józef Lewandowski, przewodniczący toruńsko-włocławskiego oddziału Polskiej Lewicy, który przekonywał dziennikarzy w trakcie konferencji prasowej, że część list z podpisami pod referendum mogła zostać sfalszowana.

Jeszcze w tym samym miesiącu grupa referendalna złożyła do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez Józefa Lewandowskiego. Podstawą skierowania sprawy do prokuratury okazał się wyemitowany na antenie Telewizji Kujawy wywiad Barbary Szejmter z Józefem Lewandowskim.

Kto na prezydenta, kto do spółek miejskich?

Czas upływał, a walka przedreferendalna przybierała różne formy. Po mieście zaczęły krążyć pogłoski o wstępnym podziale stanowisk, jeśli referendum wypali. Grupa referendalna zaprzęcała. Zabrakło także wspólnego kandydata na prezydenta, który miałby zastąpić dotychczasowego wójtów.

Andrzej Pałucki całe referendalne zamieszanie podsumowywał. - Referendum jest niewątpliwie aktem demokracji, natomiast we włocławskim wydaniu jest silnie upolitycznione, gdyż szeregiem partii, które przegrały ostatnie wybory samorządowe, bierze w tym aktywny udział. I tak naprawdę jest to referendum przeciwko programowi, który wy-

brała większość włocławian mająca na względzie rozwój miasta. Sądzę, że ci, którzy z mną budowali ten program i pomagają mi w jego realizacji, nie wezmą w nim udziału tym bardziej, że nie ma alternatywy wobec tego programu.

lu podkreślamy wyraźnie, że Włocławek się rozwija i nie ma konieczności, aby obecny prezydent zmieniać - przekonywał Krzysztof Kukucki, przewodniczący Klubu Radnych SLD.

Z kolei poseł PiS Łukasz Zbo-

prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku. - Ustalono także

■ Głosowało na TAK

■ Głosowało na NIE

uczestniczyć 20 405 włocławian.

Kto zyskał, a kto się zdyskredytował?

- Moim zdaniem zdyskredytowała się sama grupa referendalna - ocenił zaraz po ogłoszeniu wyników referendum Krystian Łuczak, radny sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. - Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę to, że na ponad sto referendum w kraju Włocławek miał to nieszczęście, że trafił właśnie na takich dziewięciu osobników, którzy fałszem i nieprawymi działaniami doprowadzili do tego referendum, to dziś mają odpowiedź.

A jak wyniki referendum ocenił prezydent Włocławka? - Odebrałem je z ulgą, że wreszcie skończy się czas nagonki na moją osobę - podkreślał Andrzej Pałucki.

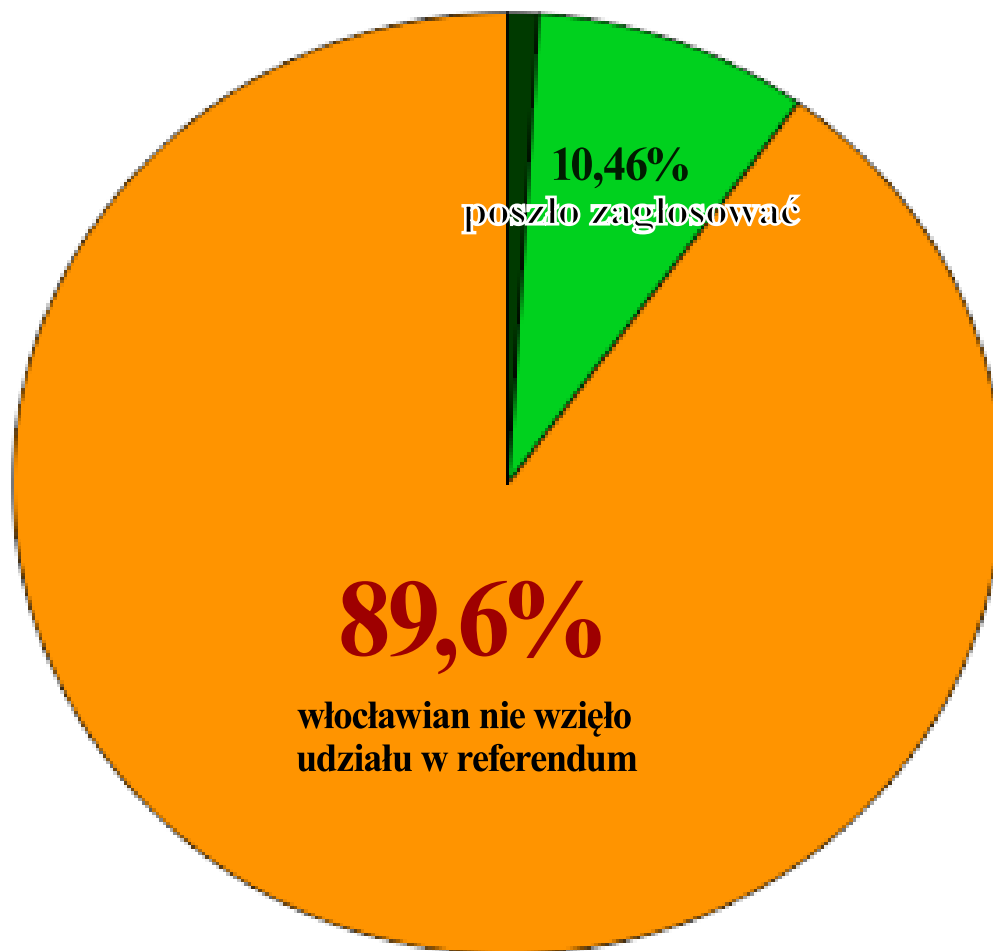
To już jest koniec...

Po niedzielnym głosowaniu przyszedł czas na podsumowanie całej akcji referendalnej. - Ta grupa formalnie przestaje istnieć - zadeklarował na ostatniej konferencji komitetu referendalnego Janusz Dębczyński. - Każdy ma swoje większe, czy mniejsze sympatie. Chęć działania razem pozostaje w nas na pewno, jeśli chodzi o dobro Włocławka.

- Potrafimy wyciągnąć wnioski z tego, co się stało - podkreślał Jacek Lebedziński. - I to jest bardzo ważne, gdyż dostaliśmy lekcję podobnie jak Andrzej Pałucki, z tą różnicą, że on nigdy nie wyciąga wniosków. Mamy bowiem kult jednostki w naszym mieście.

- Pewnie współpraca między nami nadal będzie trwała, ale nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że my tutaj wspólnie wyłonimy jednego kandydata na prezydenta, którego będziemy popierać - podsumowywał na ostatnim wspólnym spotkaniu komitetu referendalnego Jarosław Chmielewski, radny PiS, członek komitetu referendalnego.

Monika Grzanka



Donosy, policja, czyli ... strach się bać

Wizji brak, ale pojawiły się zarzuty, że policja i prokuratura wystraszyły włocławian gotowych pójść do urn wyborczych. Sprawy sfalszowanych podpisów zajęli się nie tylko włocławscy prokuratorzy, ale także Prokurator Generalny Andrzej Seremet, na którego ręce 4 września specjalny list z apelem o podjęcie interwencji złożył europoseł Janusz Zemke.

W trakcie przedreferendalnej gorączki nie zabrakło także wniosku SLD skierowanego do włocławian z prośbą o to, by nie szli na wybory. - W tym ape-

nikowski twierdził, że poziom życia we Włocławku jest niższy niż w Warszawie. - Naprawdę jest wiele powodów, by pójść do referendum i dać czerwoną kartkę tej władzy - przekonywał poseł.

Popierali budowę tamy, czy referendum?

Na dwa dni przed referendum włocławska prokuratura wydała oświadczenie o przebiegu śledztwa.

- W ponad stu przypadkach zakwestionowano autentyczność podpisów osób na listach o przeprowadzenie referendum - stwierdził Wojciech Fabisiak, rzecznik

pochodzenie zabezpieczonych do badań grafologicznych list. Są to de facto kserokopie list poparcia o uwzględnienie w budżecie państwa środków niezbędnych do rozpoczęcia budowy drugiego stopnia na Wiśle w Nieszawie.

W niedzielny poranek 27 października pełni nadziei realizacji swoich planów członkowie grupy referendalnej wyruszyli do urn wyborczych.

Razem z nimi do lokali wyborczych poszło 10,46 proc. uprawnionych do głosowania, czyli 9 703 osoby.

Za odwołaniem prezydenta Andrzeja Pałuckiego głosowały 9 054 osoby. Aby referendum było ważne musiałyby w nim

Redaktor naczelna:

Joanna Lewandowska

Zastępca redaktora naczelnego:

Renata Kończyńska

Redakcja:

Barbara Szejmter

Monika Grzanka

Laura Nawrocka

Marcin Kmieć

Iwona Bluszcz

Reklama i ogłoszenia:

marketing@pulsregionu.com.pl

Magdalena Koźba

tel. 54 231 17 77

Sławomir Miśtera

tel. 512 - 111 - 686

Zdjęcia:

Kasper Walczykowski

Mariusz Szynekiewicz

Piotr Kędziński

Skład i grafika:

Milena Sudomir-Gordon

Wydawca:



Medialne Centrum Kujaw

Medialne Centrum Kujaw
ul. Piaski 9
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,
VII Wydz. Gospodarczy
Krajowego Rejestru Sądowego
KRS 0000306552
NIP 8882998854
REGON 340462591
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

TEMAT NUMERU

Komendant nie złamał prawa

Komendant Straży Miejskiej Janusz Małasiak nie przekroczył uprawnień - tak uznał prokurator rejonowy w Rypinie, który od kilku miesięcy zajmował się sytuacją we włocławskiej straży miejskiej.

Wszystko zaczęło się od artykułu opublikowanego na łamach jednego z tabloidów, opisującego system premiowania strażników miejskich w naszym mieście. Całej sprawie bacznie przyglądało się Miejsko-Powiatowe Forum Związków Zawodowych we Włocławku.

Jak twierdził Maciej Gawrysiak, przewodniczący Forum, to związkowcy ze straży miejskiej zgłosili problemy związane ze stosowaniem kryteriów premiowania przez komendanta tejże straży - Janusza Małasiaka.

Premie, awanse, nagrody albo zwolnienie z pracy - takie warunki mieli stawiać komendant i jego zastępca. Dowodem na takie postępowanie miały być fragmenty cytowanego publicznie przez Macieja Gawrysiaka okólnika.

Dokument miał stanowić główne źródło dowodowe w sprawie przekazanej przez Forum Związków Zawodowych do Prokuratu-

ry Rejonowej we Włocławku.

- W naszym głębokim przekonaniu takie działanie komendanta straży miejskiej we Włocławku wypełnia znamiona przestępstwa z artykułu 229 i artykułu 239 paragraf 1 kodeksu karnego - twierdził Maciej Gawrysiak.

Okazało się jednak, że premiowanie było efektem wypracowanego wspólnie ze związkami zawodowymi już w 2009 roku sposobu mobilizowania pracowników straży miejskiej we Włocławku.

- Komendant zwrócił się z pismem do strażników, by określili swoje zasady premiowania - mówił wówczas Norbert Struciński, rzecznik prasowy SM we Włocławku. - W tym piśmie jednoznacznie wskazał, że zależy mu na tym, aby ten system nie premiował restrykcyjnego stosowania środków prawnych w sytuacjach, w których możliwe jest osiągnięcie celu przez zastosowanie środka oddziaływania wy-

chowawczego. A jednocześnie, żeby ukierunkowywał działania straży miejskiej na skuteczne rozwiązywanie problemów, które wskazują mieszkańcy naszego miasta.

Prokuratura Rejonowa w Rypinie rozpatrująca sprawę włocławskiej straży miejskiej stwierdziła jednoznacznie „nie doszło do przekroczenia uprawnień zarówno przez komendanta, jak i jego zastępcę”

- Dla nas najważniejsze jest to, że po półrocznym śledztwie prokurator nie dopatrzył się żadnych uchybień w tym zakresie - podkreśla Norbert Struciński, rzecznik prasowy SM we Włocławku.

Prokurator zwrócił jednak uwagę na konieczność przeprowadzenia przez prezydenta Włocławka kontroli w podległej mu straży w zakresie funkcjonowania samej jednostki, jak i kierowania nią przez komendanta i jego zastępcę. Ale jak

podkreśla rzecznik straży miejskiej ilość udzielanych mandatów jest znikoma w stosunku do stosowanych pouczeń nawet w najistotniejszych dla włocławian sprawach takich jak porządek publiczny, czystość czy estetyka.

Czy zatem strażnicy miejscy są gotowi na kontrolę i czy znają jej zakres? - Oddajemy się pod ocenę prezydenta miasta jako tej osoby, która nadzoruje pracę straży miejskiej - dodaje Norbert Struciński.

A co na to ratusz? - Kontrola nie zaszkodzi - stwierdza Monika Budzeniusz, rzecznik prezydenta Włocławka. - Jest ona jak najbardziej zasadna i pozwoli rozwiązać wszelkiego rodzaju wątpliwości co do kwestii związanych z funkcjonowaniem straży, a nade wszystko rozwiązać wątpliwości związane z zarządzaniem strażą miejską.

Na efekty kontroli trzeba będzie jednak poczekać.

Monika Grzanka



Nie przegap

Przedstawienie marionetkowe sala WSHE, 17 listopada 2013



Centrum Kultury „Browar B” zaprasza najmłodszych z rodzicami w niedzielę 17 listopada do sali WSHE na przedstawienie marionetkowe w wykonaniu aktorów z toruńskiego teatru.

Muzyków Wspominki Yacht Club Anwil



Muzyków Wspominki 2013 - Sobota 9 listopada godz. 17:00 w siedzibie YACHT CLUB ANWIL. Wstęp wolny

Niepodległości Obchody Święta w Chodczu



10 listopada występ Edyty Gępert, a 11 listopada godz. 10:30 występ kabaretu OT.TO

Koncert Adama Rorata Muzeum Diecezjalnym



Koncert fortepianowy w Muzeum Diecezjalnym 10 listopada o godz. 17:00. Adam Rorat wykona utwory Chopina, Paderewskiego oraz Magina.

Konkurs recytatorski „Wierszykarnia” Muzeum ZKiK



Wierszykarnia, czyli konkurs dla recytatorów Zapraszamy 12 listopada o godz. 9:30 do Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej przy ul. Słowackiego 1a.

Laura Nawrocka

Zastrzyk finansowy dla szpitala

Wreszcie udało się zakończyć budowę i oddać do użytku pawilon 13 włocławskiego szpitala. To jednak nie koniec kosztownych inwestycji w lecznicy.

W nowym pawilonie znalazły miejsce dwa oddziały dziecięce, oddział internistyczny oraz lądowisko dla helikopterów. Inwestycja pochłonęła ponad 18 milionów złotych. Najbardziej zyskają na niej najmłodszy

pacjenci, którzy będą mogli skorzystać z nowych sal i nowoczesnego sprzętu. - Ta nowoczesność przekłada się na wiele rzeczy, ale również na to, że sale dzieci starszych są monitorowane. Dzięki temu możemy obserwować każdy moment

nawet niespokojnego snu. Kamery zostały także zamontowane w izolatkach, dzięki czemu personel zyskał możliwość ciągłego nadzoru dzieci. Bo przecież do szpitala trafiają także bardzo chore

skiego w Toruniu. Pierwszy etap remontu ma się rozpocząć na

18 mln zł

Budowa pawilonu 13 kosztowała

pacjenci, którzy będą mogli skorzystać z nowych sal i nowoczesnego sprzętu. - Ta nowoczesność przekłada się na wiele rzeczy, ale również na to, że sale dzieci starszych są monitorowane. Dzięki temu możemy obserwować każdy moment

dzieci, wymagające opieki przez całą dobę - mówi Irena Nowakowska, ordynator oddziału dziecięcego.

Bezpośrednie połączenie nowego pawilonu ze starą częścią szpitala i oddziałem ratunkowym umożliwi szybkie udzielenie pomocy pacjentom, którzy dotrą do placówki helikopterem. To jednak nie koniec inwestycji we Włocławskim szpitalu. Władze województwa planują przeznaczyć około miliarda złotych na inwestycje w służbę zdrowia, z czego duża część przypadnie właśnie lecznicy we Włocławku. - W ramach zwiększenia dostępności oraz poprawy jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych we Włocławku, 65 mln zł, a może i więcej, zostanie zainwestowane w obiekty włocławskiego szpitala - informuje Piotr Kryn, dyrektor departamentu zdrowia Urzędu Marszałkow-

początku przyszłego roku. - Zaczynamy od oddziałów pulmonologicznych, rehabilitacji, zabiegowych, czyli chirurgia oraz chirurgia dziecięca; oddziału intensywnej terapii dzieci oraz dorosłych, kardiologii a także neurologii. To oznacza, że prace będą się toczyły jednocześnie w czterech miejscach - wyjaśnia Krzysztof Małatyński, dyrektor włocławskiego szpitala.

Zarówno dyrektor szpitala jak i dyrektor departamentu zdrowia Urzędu Marszałkowskiego mają nadzieję, że kolejne inwestycje oraz planowane zwiększenie kontraktów z Narodowego Funduszu Zdrowia pozwolą na przywrócenie naszej placówce odpowiedniej rangi.



TAPAS 3/4

Tapas 3/4



Plac Wolności 3/4 Włocławek

Tapas kojarzy się ze słoneczną Hiszpanią, w której te charakterystyczne przekąski wpisują się w tradycyjną kuchnię. Jeśli nie wiesz, co tak naprawdę kryje się pod obco brzmiącą nazwą, odwiedź lokal „Tapas” na Placu Wolności 3/4. Na pewno szybko poczujesz się tak, jakbyś znajdował się w słonecznej Hiszpanii.



Bar czynny

Pon: 10:30 - 21:00

Czw.: 10:30 - 21:00

Pt. - Sob.: 10:30 - 22:30

Niedz.: 11:00 - 21:00



Laura Nawrocka

2 zł zniżki na śniadanie
LUB

4 zł na danie obiadowe



CIEPŁO W KAŻDYM DOMU

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp z o.o.
we Włocławku

ul. Płocka 30/32, 87-800 Włocławek,

tel.: 54 231 73 00 fax: 54 231 74 01

pogotowie ciepłownicze 993, email: mpec@mpec.com.pl

www.mpec.com.pl



Badaj się, to nie boli!

W Polsce 13 kobiet dziennie umiera na raka piersi. Ta choroba nie wybiera. Może zaatakować każdą kobietę bez względu na wiek, styl życia czy sposób odżywiania.

Guz wielkości 3 cm rośnie 8 lat. Tego nie da się przeoczyć a pomimo wszystko, kobiety nie wykonują badań profilaktycznych.

Dlaczego? Wiele kobiet boi się wykonywania takich badań, inne w codziennym zabieganiu, natłoku obowiązków zapominają o sobie. Często zgłaszają się do lekarza, gdy jest już za późno. Jak wspomina pani Maria Michalska członki Stowarzyszenia Amazonek z Włocławka nie wykonywała badań profilaktycznych, poszła do lekarza, gdy zaczęła odczuwać ból w piersi. - Mówili, że rak nie boli, a mnie zabolalo - wspomina. Dziś pani Maria ma wrażenie, że ta choroba spotkała ją dlatego, żeby mogła przestrzec inne kobiety, przed lekceważeniem tego typu badań. Pani Maria wygrała z rakiem, lecz nadal odczuwa lęk przed nawrotem choroby.

Włocławianki bagatelizują profilaktykę

Pani Krystyna Włodkowska wykonywała wszystkie badania regularnie, a pomimo wszystko zachorowała. - Badania, USG i mammografia nic nie wykazywały, sama wyczułam guz w piersi. Zgłosiłam się do lekarza. Potem wszystko potoczyło się bardzo szybko. Biopsja jedna, druga, okazało się, że to rak piersi - wspomina. Dziś pani Krystyna nie ma piersi, ale żyje i to jest dla niej najważniejsze. Opowiada swoją historię dlatego, aby kobiety nie zapomniały o samobadaniu.

W Polsce rocznie wykrywa się rocznie ok 15 tysięcy zachorowań, a według szacunków za 10 lat będzie ich około 22 tysięcy. Wczesne wykrycie choroby daje większe szanse na całkowite wyleczenie, dlatego należy wykonywać badania profilaktyczne.

Dr Anna Wszelak, która jest chirurgiem-radiologiem w Samodzielnym Publicznym Zespole Przychodni Specjalistycznych we Włocławku przy ul. Szpitalnej, jest przerażona faktem, iż Włocławianki nie wykonują

badań profilaktycznych. Według danych, w tym roku, pod kątem raka piersi w ośrodku przy ul. Szpitalnej przebadano się około 100 kobiet. W porównaniu do roku ubiegłego, gdzie wykonano niespełna 400 tego typu badań profilaktycznych jest to zasmucający wynik.

Lekarze ostrzegają

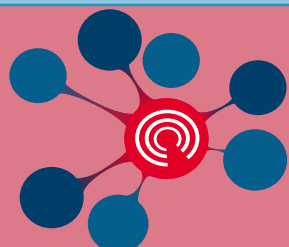
Dr Wszelak nie rozumie tego typu lekceważenia własnego zdrowia. Niejednokrotnie sama pani doktor wypytywała przypadkowo napotkane kobiety, w jakim są wieku i kiedy po raz ostatni wykonywały badania profilaktyczne., nakłaniając je, do ich wykonania.

W naszym mieście mamy możliwości wykonania badań profilaktycznych. -Gdy zaniepokoi nas jakkolwiek zmiana w piersi, bądź zaczniesz się odczuwać ból, bez wahania należy udać się do lekarza onkologa. Nie potrzeba skierowania. Wystarczy pójść do przychodni, bądź zatelefonować i umówić się na wizytę. Im wcześniej kobieta wyczuje zmianę w piersi i uda się do lekarza, który pokieruje ją na odpowiednie badania, tym ma większe szanse na wygranie z nowotworem- mówi dr Grzegorz Polak, onkolog z Samodzielnego Publicznego Zespołu Przychodni Specjalistycznych znajdującego się przy ul. Szpitalnej we Włocławku. - To nie jest tak, że kobiety z zachodu wygrywają walkę z rakiem dlatego, że mają lepszy sprzęt. Jest tak ponieważ wykonują badania profilaktyczne - dodaje.

Tymczasem, jak przekonują lekarze, w naszym mieście kobiety mają możliwość i łatwy dostęp do badań profilaktycznych. Niestety nie potrafią się tylko do nich zmobilizować.

Czy rzeczywiście we Włocławku dostępność do badań jest dobra? Czekamy na państwa opinie

sekretariat@tvkujawy.pl
Iwona Bluszcz



Medialne
Centrum Kujaw

ZAMÓW REKLAMĘ W MEDIACH O
NAJWIĘKSZYM ZASIĘGU I OGLĄDALNOŚCI!

54 231 17 77
512 111 648

sekretariat@tvkujawy.pl

puls
REGIONU



TVK
www.tvkujawy.pl

Dyrektor kontra radny, czyli spór o grunt

Ponad 40 tysięcy złotych zwrotu za korzystanie z gruntów i wypłata odszkodowania to żądania, jakie przedstawił prezydentowi Włocławka dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego Jarosław Chmielewski.



Jarosław Chmielewski zażądał od prezydenta miasta zwrotu kosztów za korzystanie z chodnika i zatoki parkingowej wzdłuż ul. Zielnej, biegnącego bezpośrednio przy płocie WORD-u. Formalnie teren ten należy do ośrodka, jednak decyzja o wykorzystaniu go przez miasto zapadła już 9 lat temu.

WORD jest instytucją podległą marszałkowi województwa, dlatego radny sejmiku Stanisław Pawlak zaangażował się w sprawę.

- Przez pierwsze trzy lata po zapadnięciu decyzji dyrektorem WORD była Barbara Dąbrowska. Dokumenty, które pozostawiła jednoznacznie wskazują, że inicjatorem budowy chodnika i zatoki był właśnie WORD we Włocławku. Sprawa jest tym bardziej dziwna, że obecny dyrektor, zgłaszając tę sprawę gdziekolwiek na zewnątrz powinien wiedzieć jak ona wygląda od strony prawnej - przekonuje Stanisław Pawlak.

Radny uważa, że sprawy własności

trzeba regulować. Ale jego zdaniem to właśnie od próby wyjaśnienia tej kwestii powinien dyrektor sprawę zacząć, a nie od żądania odszkodowania.

Dyrektor Jarosław Chmielewski ma jednak na ten temat inne zdanie. - My jako WORD płacimy za ten teren podatki do kasy miejskiej. Ja wystąpiłem z wnioskiem o wykup tych działek nie do MZD, tylko do prezydenta. Wystąpiłem też o należne odszkodowanie za użytkowanie tych działek, które w świe-

tle przepisów prawa należy się ośrodkowi - wyjaśnia Jarosław Chmielewski.

Zarówno z chodnika jak i z zatoki korzystają w dużej mierze interesanci ośrodka. Chcąc więc jak najszybciej uregulować tę sprawę radny Pawlak skierował prośbę do właściciela tych gruntów, czyli bezpośrednio do Marszałka Województwa, aby sporne 614 metrów kwadratowych zostało przekazane na rzecz miasta. Sprawa jest już w toku.

Laura Nawrocka

Raczki... robaczki

Produkowane we włocławskiej „Kujawiance” „Raczki” zawierały żywe robaki

Na feralną partię słodkości trafiła mieszkanka Gdańska. W trakcie rozgryzania jednego z cukierków poczuła, że coś porusza się jej w ustach. Kiedy otworzyła kolejne „Raczki” nie miała już wątpliwości. Niespodzianką okazał się mklík mączny, którego największym przysmakiem są orzechy arachidowe.

- Jaja tego motyla są odporne na tzw. czynniki zewnętrzne - twierdzi Barbara Jackiewicz z gdańskiego Sanepidu. - Są termostabilne, przeżywają bardzo długo. W sprzyjających warunkach rozwijają się i powstaje żywa larwa.

Przedstawiciele fabryki słodyczy nie chcieli się wypowiadać na temat zarobczonych cukierków.

Nie jest jednak wykluczone, że do skażenia towaru doszło poza włocławskim zakładem produkcyjnym. Na szczęście zdrowiu osób, które spożyły cukierki, nie nie zagraża. Od 29 października bydgoski i włocławski Sanepid prowadzą czynności kontrolne.

- Sprawdzamy warunki sanitarne i produkcyjne - podkreśla Katarzyna Błażejewska z bydgoskiego Sanepidu. - Musimy ustalić jaką drogę przebyły cukierki z fabryki do hurtowni, a następnie do sklepu.

Niestety na razie nie jest znany ani numer partii produkcyjnej ani termin przydatności do spożycia tych „Raczków”, które zostały zakwestionowane.

Monika Grzanka

Bombowy pomysł

Falshywe alarmy bombowe zdezorganizowały pracę trzech szkół.



Chęć zaimponowania kolegom to powód, dla którego w ostatnim czasie aż trzykrotnie włocławskie szkoły otrzymały informacje o podłożeniu bomby.

Wszystkie alarmy, które dezorganizowały życie szkół były fałszywe, a sprawcę udało się wykryć.

- Okazał się nim 15letni mieszkaniec Włocławka, którego policjanci zatrzymali we własnym mieszkaniu. Jest to osoba nielet-

nia, więc decyzję o wymierzeniu kary podejmie sąd rodzinny. - mówi Tomasz Tomaszewski z Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Alarmy bombowe wymagają ewakuacji z zagrożonego budynku oraz współpracy policji, straży pożarnej, pogotowia i innych służb miejskich. Takie akcje są bardzo kosztowne. Zwłaszcza w sytuacji gdy jest to żart.

Laura Nawrocka

PRYWATNY OŚRODEK
OAZA
TERAPII UZALEŻNIEŃ

Pomożemy Ci
wkroczyć
na trzeźwy szlak!

87-850 Choczeń, Ługowiska 1
Tel. 54 233 70 70
530 18 70 70; 725 18 70 70
www.osrodek-oaza.pl
e-mail: info@osrodek-oaza.pl

Leczymy uzależnienia zarówno od
środków psychoaktywnych
(alkohol, narkotyki, leki), jak i od
zachowań (hazard, seks, internet)

- terapie grupowe i indywidualne,
- kompleksowa opieka lekarska,
- konsultacje psychiatryczne,
- umożliwiamy kontakt z naturą - ośrodek znajduje się nad jeziorem, w enklawie ciszy i spokoju,
- uczymy korzystać z życia: organizujemy wycieczki do kina, teatru czy SPA,
- posiadamy salę rekreacyjno-sportową, saunę Infrarred (koloro - muzyko - aromaterapia), mini-siłownię: atlas,
- rower oraz tenis,
- udzielamy również pomocy i konsultacji rodzinom pacjentów.

PEŁNA DYSKREKCYJA I ANONIMOWOŚĆ !!!

PUNKT KONSULTACYJNO
- DIAGNOSTYCZNY

www.klinika-oaza.pl

www.terapie-uzaleznien.pl

PRZEZ
DZIURKĘ
OD KLUCZA

W CO DRUGĄ ŚRODĘ
TYLKO W TVK

Radośniej dzięki Radosnej

Dzieci niepełnosprawne wymagają szczególnej troski i opieki. Często potrzebują leczenia i rehabilitacji.



Na szczęście w naszym mieście funkcjonuje placówka, dzięki której najmłodszy mają szansę na poprawę stanu swojego zdrowia. -Nasz ośrodek prowadzi kompleksową rehabilitację. Oferujemy nie tylko pełną gamę zabiegów fizykalnych, ale prowadzimy również zajęcia hipoterapii. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia logoterapii, terapii pedagogicznej oraz wszystkie zajęcia grupowe - mówi Danuta Bończyk, kierownik Ośrodka Rehabilitacji przy ul. Radosnej.

Ośrodek udziela pomocy około 56 osobom dziennie. Od stycznia 2013 roku do dnia dzisiejszego przyjęto ponad tysiąc małych pacjentów, każdy traktowany jest indywidualnie. Potwierdzają to rodziny pacjentów.

- Moja córka od kiedy skończyła 3 latka, korzysta z rehabilitacji w tym ośrodku. Dowiedziałam się od koleżanek, że jest taki dobry ośrodek we Włocławku i zaczęliśmy tu przyjeżdżać - mówi Honorata Chylińska-Golonka, mama dziecka chorego na porażenie mózgowe.

- U mojej córki zdiagnozowano połowicze porażenie mózgowe, szukaliśmy pomocy w różnych ośrodkach. W pewnym momencie otrzymaliśmy informację od znajomych, że taki ośrodek funkcjonuje we Włocławku. Przyjechaliśmy do pani kierownik, porozmawialiśmy i zdecydowaliśmy się skorzystać z usług ośro-

ka - mówi Mariusz Rybicki, tata 2,5-letniej Marysi.

Do ośrodka przyjeżdżają pacjenci z oddalonych od Włocławka miejscowości.

- Dojeżdżamy przeszło 70 km, co 6 tygodni, bo nigdzie w pobliżu naszego miejsca zamieszkania takich usług rehabilitacyjnych nie ma - mówi Katarzyna Paszke, mama 6-letniego Jakuba.

W tym roku w ośrodku został przeprowadzony remont. Wykonano prace polegające na ociepleniu dachu, wymieniono wszystkie okna oraz rynny. Ponadto odświeżono hol i część hotelową ośrodka.

- Bardzo cieszymy się, że w ogóle taką część hotelową posiadamy. Jest ona zakontraktowana przez NFZ. Usługi tzw. stacjonarne w trakcie pobytu na turnusach rehabilitacyjnych pozwalają małym pacjentom korzystać zarówno z naszej kompleksowej bogatej oferty zajęć fizjoterapeutycznych oraz z zakwaterowania i wyżywienia - mówi Danuta Bończyk, kierownik ośrodka.

Placówka na Radosnej obejmuje kompleksową rehabilitację dzieci już od okresu noworodkowego do 18 roku życia z następującymi schorzeniami: dziecięce porażenie mózgowe, opóźnienie rozwoju psychoruchowego, przepuklina oponowo-rdzeniowa, zespół Downa czy choroby mięśni.

Iwona Bluszc

Tylko chwila i ... utoniesz w długach

Szybka pożyczka, chwilówka, mała rata. Wszystko to kuszy Włocławian, którym coraz częściej brakuje na podstawowe rzeczy, nie wspominając już o nieprzewidywalnych wydatkach. Jednak zapożyczanie się może drogo kosztować.

W naszym mieście bezrobocie sięga niespełna 20 proc. W sytuacji, kiedy opłaty rosną, a pensje nie, wiele osób nie widząc innego wyjścia zapożycza się. Powodem zaciągania kredytów są nieprzewidziane wydatki lub brak pieniędzy na codzienne wydatki. Niektórzy włocławianie żyją ponad stan kupując rzeczy, na które po prostu ich nie stać. Dlaczego? Bo otrzymanie kredytu w dzisiejszych czasach to nie problem.

Wystarczy dowód osobisty, zaświadczenie o zarobkach, a pieniądze są na koncie w 15 minut. Jednak zaciągający kredyty, często nie zwracają uwagi na ukryte opłaty z nimi związane. Zdarza się, że jedno zadłużenie rodzi kolejne i następne. Koło się zamyka i sytuacja staje się patowa.

W naszym mieście z roku na rok

rośnie liczba osób zadłużonych. Niejednokrotnie sprawy dłużników trafiają do sądu. Wówczas do gry wkracza komornik.

W momencie nie uregulowania kredytu, bądź zalegania z wpłatami kolejnych rat, bank może umieścić dłużnika w Krajowym Rejestrze Długów, co uniemożliwia wzięcie kredytu w innym banku.

Kilka dni temu na dyżur włocławskich radnych zgłosiła się starsza włocławianka. Szukała pomocy, po tym, jak wzięła kredyt. Zaciągała go z mężem, ale ten ją zostawił. Razem z kredytem. Zrozpaczona kobieta nie miała wystarczających środków na utrzymanie siebie i spłatę długów. - Starsi ludzie mają duży kłopot z bankami - przyznaje Elżbieta Rutkowska radna. - Nie

można takich ludzi zostawić jednak samych. Muszą wiedzieć, gdzie szukać pomocy.

Eksperti radzą, by przy podejmowaniu decyzji w sprawie wzięcia kredytu gotówkowego, pamiętać o kilku ważnych rzeczach: trzeba policzyć miesięczne wydatki, udać się do kilku różnych banków, gdyż w każdym oferta jest inna, bardziej lub mniej korzystna. Ważny, by przed podpisaniem umowy przeczytać ją w całości, szczególnie wszystkie napisy umieszczone drobnym drukiem. Należy pytać o wszystko, co jest niezrozumiałe.

Pożyczając pieniądze z banku należy pamiętać, że oddać będzie trzeba kwotę podwyższoną o odsetki i prowizję bankową.

Iwona Bluszc

Kolejna część jedynek w remoncie

Ruszył ostatni, czwarty etap remontu drogi. Obejmuje on odcinek od ul. Cmentarnej do pl. Powstania Styczniowego, który zostanie całkowicie przebudowany. Skrzyżowanie z wyspą centralną zastąpi duże „rondo” o wydłużonym kształcie.

Początkowo prace miały rozpocząć się 11 października, jednak w związku z przeciągającym się postępowaniem przetargowym oraz zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych podjęto decyzję o przesunięciu daty robót na początek listopada. Przypomnijmy, że początkowy wybór konsorcjum włocławskich firm Drogotm i Spec-Dróg został zakwestionowany przez spółkę Eurovia, która zarzucała zwycięskiemu projektowi m.in. jakość materiałów w nim przewidzianych. Jej odwołanie zostało jednak oddalone przez Krajową Izbę Odwoławczą.

Ostatecznie remont kosztować będzie ok. 12 mln zł, prace mają zaś potrwać okrągły rok, do końca października 2014 r. Kierowcy muszą więc przygotować się na

liczne i uciążliwe utrudnienia w rejonie robót. Na początek zamknięto prawą nitkę drogi w kierunku Torunia, ruch obustronny odbywa się więc jezdnią lewą.

- Wyjazd i wjazd z ul. Wierzbowej możliwy jest jedynie przez ul. Chopina. Natomiast z ulic Okrężnej, Kazimierza Górskiego i Chopina nie ma możliwości wyjazdu na drogę krajową nr 1 - wyjaśnia Marek Wiliński, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg. W pierwszym etapie prac na tym odcinku, możliwy będzie wjazd z ul. Okrężnej w Leśną. Później jednak również ten odcinek zostanie zamknięty.

Wielu kierowców, wiedząc o utrudnieniach wybrało objazdy, przez co znacznie nasilił się ruch na al. Chopina, oraz ul. Leśnej, Okrężnej czy Wierzbowej.

Każdy na swój sposób stara się ominąć newralgiczny odcinek, często będąc zmuszonym znacznie nadrobić drogi. Niestety, jak argumentuje rzecznik, nie ma innej alternatywy, a kierowcy i mieszkańcy okolicy będą musieli uzbroić się w sporą dawkę cierpliwości, przynajmniej w początkowym okresie prac.

Prace realizowane w ramach drugiego etapu przebudowy drogi krajowej nr 1 we Włocławku wchodzi w ostatnią fazę. Oddano do ruchu kolejny odcinek ul. Toruńskiej pomiędzy ulicami Hutniczą i Zdrojową. Do wykończenia na tym etapie pozostają już właściwie tylko Plac Powstania Styczniowego i newralgiczny most nad rzeką Zgłowiączką.

Monika Grzanka



ŚWIĘTA TUŻ TUŻ
oferujemy ciasta i wyroby garmazeryjne
własnej produkcji

Smak tradycji



ciasta



pierogi



paszteciki

www.wloclawek.spolem.org.pl

www.wloclawek.spolem.org.pl

www.wloclawek.spolem.org.pl

Zamówienia przyjmować będą sklepy PSS
Życzymy udanych zakupów

ZIELEŃ MIEJSKA



zaufaj naszemu doświadczeniu



CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Kompleksowe, całodobowe
USŁUGI POGRZEBOWE

601 624 135
54 412 16 36

ul. Wieniecka 35
87 - 800 Włocławek

Rolnicy kontra żaby

Z jednej strony barykady policjanci i egzekutor z drugiej rolnicy z gminy Kowal. Takiego finału doczekała się trwająca od stycznia batalia o nowy dom dla ... żab.

W związku z budową autostrady A1 w pobliżu węzła w Dąbrówce (gm. Kowal) wyznaczony został teren pod stawy rozdzielcze dla płazów. Część ziem kilkunastu rolników ma przejść na własność Skarbu Państwa.

Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że rolnicy dostali nakaz ich oddania jeszcze zanim rzeczoznawca przeprowadzi wycenę i określi kwotę odszkodowania.

Egzekutor pojawił się 18 października na polu w pobliżu węzła w Dąbrówce. To oburzyło rolników. Mimo że większość gospodarzy, którzy swoje grunty będą musieli oddać na potrzeby stawów dla żab, nie widzi problemu w ich oddaniu, to podkreślają, że chcą mieć pewność, iż kwota odszkodowania zrekompensuje im straty.

- Powinniśmy najpierw wiedzieć, na ile wyceniono nasze grunty! - przekonuje Krystyna Józwiak.

- Mówią, że biorą same nieużytki, ale ja mam dwa razy więcej ziemi drugiej klasy niż

nieużytków. Ja się na to nie mogę zgodzić! - denerwuje się Krystyna Krosnowska.

- Zorganizowałem latem z mieszkańcami i z Generalną

zł. Myślę, że ta znacząca kwota prawdopodobnie zadowoliliby mieszkańców. Przeprowadzanie egzekucji, przed wyceną rzeczoznawcy zdenerwowało rolników,



Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad spotkanie w Urzędzie Gminy. Przedstawiciele GDDKiA powiedzieli wtedy, że na ten cel, czyli zarówno budowę stawów jak i wykup gruntów, jest zabezpieczone około 2 mln

rozumiem ich - przyznaje Stanisław Adamczyk, wójt gminy Kowal.

Bezpośrednie konsultacje z biurem wojewody przyniosły jednak efekt. Jak poinformował nas egzekutor Maciej Kubiak od-

stąpiono od egzekucji. I ustalono, że najpierw na ten teren wejdzie rzeczoznawca.

Część rolników otrzymała pisma w tej sprawie. Co ciekawe zostały one wysłane jeszcze zanim doszło do konfrontacji z egzekutorem. W jednym z pism czytamy, że rzeczoznawca ma 14 dni na wydanie opinii z ogłoszin.

Rolnicy spodziewali się więc, że w połowie listopada otrzymają decyzje. Drugie pismo podaje jednak zupełnie inną datę - 16 grudnia na całkowite zamknięcie sprawy.

- Będzie to ostateczny termin, do którego wojewoda powinna wydać decyzję, na mocy której rolnicy będą mogli otrzymać odszkodowania. Niewykluczone jest, że uda się to zrobić wcześniej, ale to także zależy od zgody rolników na zaproponowane kwoty odszkodowań - wyjaśnia Bartłomiej Michałek, rzecznik wojewody kujawsko-pomorskiego.

Laura Nawrocka

BOHATEROWIE STĄD

Zwykli niezwykli. Tacy ludzie mieszkają wśród nas, wystarczy się tylko rozejrzeć. Może wasz sąsiad uratował komuś życie, nie wahając się ani chwili, kiedy trzeba było wskoczyć w płomienie lub wyciągnąć poszkodowanego z rozbitego auta? A może znajomy od lat honorowo oddaje krew lub zapisał się do bazy dawców szpiku? Ludzie którzy robią wielkie rzeczy są wśród nas, warto ich docenić, pokazać ich czyny i gesty. Jak? To proste. Wystarczy zadzwonić, podając imię i nazwisko osoby, która zasługuje na to by informacja o jej zwykłym niezwykłym czynie dotarła do mieszkańców regionu.

TEL: 54 231 17 77

E-MAIL:

PRMEDIA@WP.PL



Zarabiają krocie, mają niewiele

Niewiele mieszkańców gmin powiatu włocławskiego może pochwalić się takimi zarobkami jak wójtowie, burmistrzowie i sekretarze w urzędach miast i gmin.

Zarobki wielu z nich sięgają niemal 150 tysięcy złotych rocznie! To gigantyczne pieniądze, o jakich większość z nas może tylko pomarzyć. Jednak, jak wynika z oświadczeń majątkowych wielu włodarzy, nie mają oni ani okazałych wartych krocie rezydencji, ani luksusowych samochodów, ani nawet wielu oszczędności.

Czy to znaczy, że nie potrafią gospodarować pieniędzmi? A może zaniżają nieco wartości swoich nieruchomości? Żadna z tych opcji nie jest dla nas korzystna. W przypadku pierwszej można bowiem obawiać się, że nie potrafią gospodarować tak wysoką pensją, nie zabłyszczą geniuszem zajmując się finansami gminy. A drugim przypadku? No cóż przecież nikt z nas nie chce wierzyć, że są po prostu nieuczciwi...

Oświadczenia majątkowe wójtów, burmistrzów, sekretarzy i innych pracowników urzędów za rok 2012 są dostępne w Biluletnach Informacji Publicznych na stronach internetowych urzędów gmin. My specjalnie dla państwa przeanalizowaliśmy kilka losowo wybranych.

Burmistrz Lubienia Kujawskiego Paweł Wiktorski w ubiegłym roku w urzędzie zarobił 147 tys. zł brutto. Dodatkowo

zarobił ponad 5 tys. zł na akcja KGHM. Udało mu się zgromadzić oszczędności w kwocie 8 tys. zł. Ma dwie działki, których wartość wycenienia na 10 i 15 tys. zł oraz audi A4 z roku 2009 i fiata pandę z 2005 roku.

Mimo 111 tys. zarobionych w urzędzie, oszczędności ani domu nie ma sekretarz gminy Lubień Kujawski Ryszard Machnowski. Sekretarz oprócz pensji z pieniędzy podatników zarobił ponad 3 tys. zł z umowy zlecenia i 1350 zł z tytułu praw autorskich. Jego majątek stanowi mieszkanie 73 m2 wartości 219 tys. zł. Sekretarz ma kredyt 15 tys. zł w banku PKO SA.

Mirosław Matusiak, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy w Izbicy Kujawskiej zarobił w ubiegłym roku ponad 62 tys. zł. Ma 35 tys. zł oszczędności, dom o wartości 200 tys. zł, gospodarstwo rolne powierzchni 1,68 ha, z którego dochód wyniósł 250 zł (sic!). Sekretarz Izbicy Kuj. jeździ renault laguna z 2005 roku.

Ponad 55 tys. zł oszczędności ma Marek Śledziński, burmistrz Izbicy Kujawskiej, który zarobił w ubiegłym roku 118 tys. zł. Burmistrz ma dom o powierzchni 153 m2, którego wartość wycenienia na 130 tys. zł. Jeździ passatem z 1996 roku. Oprócz domu

ma jeszcze budynek gospodarczy o pow. 42 m2. Ta nieruchomość zdaniem Śledzińskiego warta jest 15 tys. zł.

72 tys. zł zarobił w 2012 roku Eugeniusz Golebiewski, burmistrz Kowala. Udało mu się zgromadzić 10 tys. zł oszczędności. Burmistrz ma dom 140 m2 wartości 200 tys. zł i mieszkanie 39 m2, które wycenił na 60 tys. zł. W oświadczeniu podaje, że jeździ daewoo lanosem z 1999 roku.

Jednym z najlepiej zarabiających sekretarzy gminy w powiecie włocławskim jest Agnieszka Świątkowska, która tę funkcję pełni w Urzędzie Gminy w Choceniu. Pani sekretarz zarobiła w 2012 roku 113 tys. zł. ma 45 tys. zł oszczędności i działkę wartą jej zdaniem 30 tys. zł.

Nieco mniej oszczędności ma jej szef wójt Roman Nowakowski. Wójt, który w ubiegłym roku z kasy urzędu otrzymał 133 tys. zł i osiągnął 25 tys. zł przychodu ze swojego 15,17 ha gospodarstwa o wartości 300 tys. zł ma 35 tys. zł oszczędności. Jego majątek stanowią dom 170 m2 wyceniony przez wójta na 170 tys. zł, ciągnik wart 35 tys. zł i dwa samochody za 20 i 15 tys. zł.

(ljot)

Jest już pierwszy wiadukt autostradowy



Od niemal dwóch tygodni kierowcy mogą korzystać z nowego wiaduktu nad autostradą w okolicy Kruszyna. Nie obyło się jednak bez komplikacji. Jeszcze na dwa dni przed otwarciem nie było pełnej dokumentacji, w tym decyzji o zatwierdzeniu ostatecz-

nego projektu. Problem udało się jednak szybko rozwiązać i kierowcy po długim oczekiwaniu mogą wreszcie korzystać z nowej, równej i bezpiecznej drogi.

reklama

SKUP AUT
510 503 510
Złomowanie-Autokasacja
OSOBOWE · DOSTAWCZE
CIĘŻAROWE
ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrwania
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
530 530 574 54 280 2990

KUPIĘ
510 503 510
Złomowanie-Autokasacja
VW · OPEL · TOYOTA
NISSAN · DAEWOO · POLONEZ
ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrwania
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
530 530 574 54 280 2990

DODATEK BUDOWLANY

Domowe sposoby na uszczelnienie okien

Przez nieszczelne okna ucieka nawet do 25 procent ciepła. Przed nastaniem prawdziwych mrozów warto więc sprawdzić i w miarę możliwości poprawić ich szczelność.

Pierwsza pomoc przy nieszczelnych skrzydłach okiennych to samoprzylepne uszczelki z pianki poliuretanowej lub gumowe. Te drugie są nieco droższe. Dobieramy produkt o odpowiednim przekroju (np. P).

Układamy je na ościeżnicach okiennych, których powierzchnia musi być idealnie gładka i czysta. Jeśli więc ze starej framugi odchodzi złuszczone farba, trzeba ją najpierw zeszkrobać, wygładzić papierem ściernym, a nawet pomalować.

Dokładnie oczyścimy też obwód skrzydła. Do brudnych powierzchni taśma będzie słabiej przylegać. A nie o to przecież chodzi, by po otwarciu okna pianka odpadła razem z farbą. Z taśmy pociętej na kawałki o odpowiedniej długości ściągamy pasek ochronny i, mocno dociskając, przyklejamy ją do ościeżnic od narożnika do narożnika w taki sposób, żeby skrzydło po zamknięciu dociskało się do niej. Pamiętajmy o tym, że taśmy nie należy rozciągać.

Dużym problemem starych

okien są szpary między szybą, a ramą okienną.

Kiedyś łątało się je za pomocą kitu szklarskiego. Ten tani i łatwy w użyciu produkt miał jednak jedną wadę - był nietrwały, bardzo szybko pękał i się wykruszał. Dziś do samodzielnego wykonania

uszczelnienia wykorzystamy silikon szklarski lub neutralny albo transparentny uszczelniacz polimerowy, odporny na promieniowanie UV i warunki atmosferyczne. Zarówno silikon, jak i uszczelniacz polimerowy nanosi się ręczną wyciskarką na czystą i suchą

powierzchnię i profiluje szpachelką lub palcem. Pamiętajmy też, że ucieczkę ciepła i przenikanie chłodu ogranicząrolety zewnętrzne, ale też grube zasłony, które stanowią swoistą barierę dla ewentualnych podmuchów zimnego powietrza.

Marcin Kmieć.

ŁAZIENKI - WYPOSAŻENIE
ELBUD-WYSZ
ART. MALARSKO - REMONTOWE
 ZLEWOZMYWAKI • WEŻE GAZOWE • GRZEJNIKI
ATRAKCYJNE CENY!
 SPRAWDŹ SAM
 Zapraszamy: pn.-pt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 13.00

W ciąglej sprzedaży i dostępne od ręki, posiadamy ponad
40 zlewozmywaków,
120 baterii łazienkowych i zlewozmywakowych,
 ponad **40** umywalek, kilkanaście modeli grzejników łazienkowych oraz **węże do kuchni gazowych od 0,5 do 3 m.**

Meble łazienkowe pod wymiar!

Więcej informacji na stronie:
www.elbud-wysz.pl

Włocławek, ul. Pogodna 9/7, tel. 54 236 92 32

Lux-Dom
20 lat tradycji

Realizacja robót ogólnobudowlanych i drogowych
 Rewitalizacja zabytków

WWW.LUX-DOM.COM.PL

Włocławek, ul. Papieżka 11
 tel. 54 233 10 27

FORMEBEL
 Producent Mebli

meble kuchenne pod wymiar
 zabudowa szaf
 meble biurowe i pokojowe

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU

Włocławek, ul. Żytnia 63
 tel. 54 426 92 15
www.formebel.pl

Krótkie terminy realizacji zamówienia!



**PRZEDSIĘBIORSTWO
 WIELOBRANŻOWE**

- akcesoria meblowe i budowlane
- oświetlenie
- systemy rurowe
- systemy do drzwi przesuwanych
- wyroby z drewna
- płyty meblowe, wiórowe, sklejki
- cięcie i oklejanie płyt

www.a-zet.wloclawek.pl
info@a-zet.wloclawek.pl



ul. Okrzei 21
 87-800 Włocławek
 tel. 54 231 07 84
 tel./fax: 54 231 16 63
 tel. kom. 662 121 008

PODŁOGI • DRZWI • OKNA • TAPETY

**Deska Dębowa
 HIT CENOWY!**

**PORTA
 DRZWI - 345 zł**

+ klamka GRATIS



fachowy

DREWNOSTAL

ul. Wiejska 24

Lawina po rezygnacji prezesa Komesu

Spore zmiany zaszły ostatnio na szczytach władz samorządowych w Rypinie. A wszystko po rezygnacji ze stanowiska prezesa Komesu Marka Ziulkowskiego, który postanowił, karierę zawodową kontynuować w firmie prywatnej.

Po rezygnacji prezesa, ogłoszono konkurs na jego następcę. Do rywalizacji stanęło trzech kandydatów. Wygrał radny Mirosław Marynowski. W ostatnich wyborach samorządowych ubiegał się on o fotel burmistrza Rypina. Jeszcze niedawno pracował w rypińskim Urzędzie Gminy.

W związku z tym, że prezes spółki miejskiej nie może być jednocześnie radnym, Rada Miasta podjęła uchwałę o wygaśnięciu mandatu Mirosława Mary-

nowskiego. Chcąc wyłonić jego następcę, potrzebne będą wybory uzupełniające, które odbędą się za kilka tygodni. Nowego radnego wybierze ok. 3 tysięcy rypinian.

Wygrana Marynowskiego w konkursie na prezesa Komesu, pociągnęła za sobą spore zmiany w Radzie Miasta. Był on ostatnio szefem prestiżowej komisji budżetu i gospodarki miejskiej. Przy aprobacie rajców, nowym przewodniczącym „budżetów-

ki” został dotychczasowy szef komisji rewizyjnej Dariusz Kędziński. Jego z kolei stanowisko objął radny Paweł Sobierajski. Marynowski zasiadał ponadto w dwóch innych komisjach – oświaty oraz porządku publicznego, handlu i usług. Jego miejsce zajęli odpowiednio radni Sobierajski i Kędziński.

Czy te zmiany okażą się dla rypińskiego samorządu korzystne? Czas pokaże.

(ZZ)

Reperują rzekę

Rypin to jedyne miasto leżące nad Rypienicą. Starsi mieszkańcy wspominają z rozrzewnieniem czasy w których w rzece pływały szczupaki, raki.

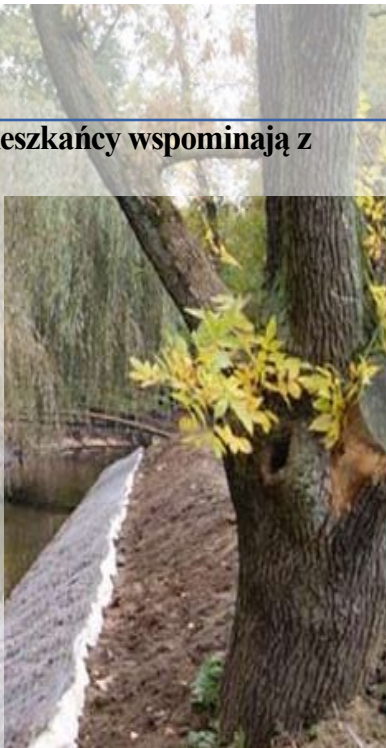
Obecnie niektórzy marzą chociażby o powrocie kielb. Może do tego dojść przez renaturyzację rzeki.

Cwierć miliona złotych zainwestował w projekt Kujawsko – Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku.

W latach ubiegłych Rypienica występowała ze swojego koryta zalewając pobliski park, targowisko i parking. Prowadzone obecnie prace przez firmę „Budmel” z Kutna mają zapobiec tego typu zjawiskom. Renaturyzacja polega przede

wszystkim na przywróceniu rzece pierwotnego kształtu (usuwanie mułu, czyszczenie koryta), ale także zwiększy bezpieczeństwo osób przechodzących nad jej brzeg. W tym celu umacnianie sąsypary.

Niektórzy rypinianie martwią się późną porą rozpoczęcia robót i ewentualnymi szkodami jakie mogą powstać na skutek spodziewanych jesiennych opadów deszczu. Wypada jednak wierzyć, że budowlańcy wiedzą co robią.



Termomodernizacja na jubileusz

Zakończyły się prace związane z termomodernizacją budynku Zespołu Szkół nr. 2 im. Unii Europejskiej w Rypinie.

Zakres prac obejmował docieplenie ścian wraz z elewacją o powierzchni ponad 3 tysięcy metrów kwadratowych. Całkowity koszt remontu wyniósł ponad 137 tysięcy złotych.

Efekt ekologiczny robót to zmniejszenie zapotrzebowania na energię cieplną, redukcja jej ubytków z budynku oraz zmniejszenie zanieczyszczeń trafiających do atmosfery. Pod względem ekonomicznym to przede wszystkim zmniejszenie opłat za energię.

Powiat rypiński na dofinansowanie tej inwestycji zaciągnął pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w wysokości 100 tysięcy złotych. Po osiągnięciu wspomnianych wyżej efektów ekologicznych istnieje możliwość 30 proc. umorzenia pożyczki.

Warto dodać, że popularny „Ekonomik” obchodził w tym roku 50 – lecie swojego istnienia.

(ZZ)

Jarzab przed grabem i klonem

W związku z modernizacją dróg w powiecie rypińskim, „wymieniono” też drzewa

Usunięto wiele stojących dotąd przy arteriach topól. W ich miejsce dokonano nowych nasadzeń.

Chodziło o takie drzewa, które nie będą negatywnie oddziaływać na sąsiadujące z drogami pola uprawne. Sadzone są przede wszystkim: jarzab szwedzki (435 sztuk), grab pospolity (130 sztuk) oraz klon (60 sztuk). Na ten cel powiat rypiński wydał prawie 40 tysięcy złotych, z czego ponad 26 tys. zł. to dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

(ZZ)

reklama

Policjant powiedział: stop!

Nie miał szczęścia młody rypinianin, który nietrzeźwy postanowił w nocy pojeździć trochę po mieście.

Jazda zakończyła się tuż po północy na ulicy Mławskiej, gdzie zatrzymali go do kontroli policjanci pełniący tu służbę. W trakcie sprawdzania dokumentów, okazało się, że 21 – latek w ogóle nie powinien siedzieć za kierownicą, ponieważ nie posiada do tego stosownych uprawnień. Wkrótce okazało się, że to nie jedyna przeszkoda, aby młodzieniec poruszał się zatrzymanym fiattem punto.

Podczas rozmowy funkcjonariusze wyczuli od kierowcy woń alkoholu. Nie pomylili się. Badanie alkomatem wykazało, że chłopak jest pijany.

W organizmie miał ponad 0,7 promila alkoholu. Teraz za popełnione przestępstwo i wykroczenie odpowie przed sądem.

A warto pamiętać, że jazda „po pijaku” zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat 2

(ZZ)

Rypin – bingo?

Spore szanse na zwycięstwo i zgarnięcie premii w wysokości 100 tysięcy złotych ma Rypin w konkursie Grupy Onet.pl S. A. pt. „Moje ulubione miasto”.

Konkurs miał na celu wybranie za pomocą sondy internetowej najbardziej popularnego miasta w Polsce. Miał, bo głosowanie już się zakończyło. Spośród 335 miast powiatowych Rypin, według ostatnich notowań, z ilością ponad 5 tysięcy głosów, znajdował się na drugim miejscu. Lepsza była tylko Rawa Mazowiecka. O tym,

kto wygrał, dowiemy się w najbliższy wtorek, 12 listopada. Zwycięzcą rywalizacji zostanie miasto, które uzyska najwyższy procent głosów w stosunku do liczby mieszkańców. Laureat otrzyma nagrodę w postaci kampanii promocyjnej miasta w portalach Zumi. Pl oraz Onet o wartości 100 tysięcy złotych.

(ZZ)

Goście z Doliny Krzemowej

Bardzo ciekawa ekipa odwiedziła niedawno Rypin. Był to klub piłkarski z Kalifornii, zrzeszający wszystkie grupy wiekowe – Harmonie S. V.

Nie chodziło jednak o poważną rywalizację sportową. Celem wizyty 22 gości (część z rodzinami) było zwiedzanie oraz poznanie miejsc o których dotąd niewiele wiedzieli.

W skład drużyny z samego serca Doliny Krzemowej wchodziło przedstawicieli wielu narodowości – Stanów Zjednoczonych, Holandii, Niemiec, Peru, Chile i Polski. Goście zwiedzili m. in. Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej, rozegrali mecz z rypińskimi oldbojami, a także byli w Toruniu, Golubiu – Dobrzyńniu i skansenie w Sierpcu. Dlaczego akurat Rypin?

Odpowiedź jest prosta. Wśród

gości znajdował się Grzegorz Ryczkowski, rodowity rypinianin, który następnie mieszkał w Kleszczynie i Ostrowitem. W tej ostatniej miejscowości założył klub zapasniczy, którego sekcje działały w Rypinie, Ugoszczu, Trąbinie i Nadrożu. W wieku 28 lat wyjechał do Kalifornii. Najpierw pracował jako robotnik, z biegiem czasu zaczął inwestować nie tylko w nieruchomości, ale również w siebie. Studiował.

Obecnie swoją działalność prowadzi w miejscowości Palo Alto (Krzemowa Dolina), która jest siedzibą takich firm jak chociażby Facebook czy Hewlett – Packard.

(ZZ)

BMW „upolowało” mercedesa

Wypadki zdarzają się nie tylko w niebezpiecznych miejscach. Tak było w podrypińskich Ławach, na drodze wojewódzkiej prowadzącej do Golubia Dobrzyń.

Podczas wyprzedzania 27 – letni kierowca bmw zderzył się ze skręcającym na skrzyżowaniu w lewo mercedesem, którym kierował 21 – letni mieszkaniec powiatu golubsko – dobrzyńskiego.

Jeden z samochodów „wylądował” na dachu. Obaj młodzi mężczyźni oraz pasażerowie podróżujący mercedesem odwiezieni zostali do szpitala. Badania wykazały, że obaj kierowcy byli trzeźwi.

Ten wypadek jest o tyle dziw-

ny, że wydarzył się w miejscu, które uważane jest za bezpieczne.

Długa prosta, dobra nawierzchnia. Niebezpieczne miejsce jest trochę dalej, na zakręcie, gdzie dochodzi do wielu groźnych wypadków, nawet śmiertelnych.

Zatem raz jeszcze okazało się, że kierując jakimkolwiek pojazdem trzeba mieć „oczy dookoła głowy” i kierować się zasadą ograniczonego zaufania w stosunku do innych użytkowników dróg

(ZZ)

Wiesz o czymś, o czym powinni wiedzieć czytelnicy Pulsu Regionu?

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

redakcja@pulsregionu.com.pl

CIECHOCINEK

Lepkie ręce pani dyrektorki

Okazuje się, że aby zrobić aferę finansową, nie trzeba wcale pracować w kopalni węgla kamiennego czy hucie miedzi. Wystarczy w...przedszkolu.

Od kilku już miesięcy jedno z przedszkoli w uzdrowisku było pod lupą stróżów prawa z Wojewódzkiej Komendy Policji w Bydgoszczy. Ich zainteresowanie budziła zwłaszcza działalność byłej już dyrektorki tej placówki. Jak się później okazało – nie bez powodu. Postawiono jej szereg zarzutów m. in. wielokrotnego przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia swoich obowiązków. Pani dyrektor zarzucono, że w latach 2010 – 2012

niezgodnie z przepisami dysponowała publicznymi pieniędzmi i przywłaszczyła powierzone jej mienie m. in. pieniądze przekazane przedszkolu w formie darowizn oraz różnych przedmiotów. W ten sposób była pani przedszkolanka wzbogaciła się – zdaniem bydgoskich policjantów – o ponad 30 tysięcy złotych.

Kobiecie grozi pobyt w więzieniu do lat 10. Na razie na po-

czet grożących kar finansowych zabezpieczono w jej domu mienie warte ponad 11 tysięcy złotych. Mieszkańcy Ciechocinka, a zwłaszcza rodzice przedszkol-

aków, nie kryją oburzenia. Zadają sobie pytanie, jak mogło dojść do sytuacji, że taka osoba zajęła tak eksponowane stanowisko w placówce, która powinna umiejętnie zajmować się maluchami, a nie finansowymi przekrętami.

(ZZ)

30 tys zł o tyle zdaniem policji wzbogaciła się była dyrektorka

Aleksandrów przez sms

200 mieszkańców miasta już korzysta z nowego sposobu komunikowania się z władzami miasta.

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „Pulsu Regionu”, w Aleksandrowie Kujawskim wprowadzono nowy sposób komunikacji władz miasta z mieszkańcami. Wystarczy zarejestrować się w Samorządowym Informatorze SMS, aby otrzymywać bezpłatne informacje o tym co dzieje się w Aleksandrowie. Pomysł chyba „chwycił”, albowiem już około 200

aleksandrowian korzysta z tej możliwości. Przypomnijmy. Aby otrzymywać informacje wystarczy zarejestrować się i wybrać interesującą nas kategorię tematyczną: 1. Serwis ogólny, 2. Kultura i sport oraz 3. Zdrowie. Tak samo jak można się do systemu zarejestrować, wysyłając odpowiedni kod, tak samo można się z niego wyrejestrować. (ZZ)

Prom do połowy listopada

Zbliżająca się zima oraz krótsze dni wpływają na kursowanie promu w Nieszawie.

Od 27 października przeprawa promowa w tym miasteczku czynna jest do godziny 16.00. Wiadomo już także, że największa atrakcja turystyczna Nieszawy, przy sprzyjających warunkach pogodowych i technicznych, czynna będzie do połowy listopada. (ZZ)

Recytowali Tuwima

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie Kujawskim odbył się konkurs recytatorski pn. „Julian Tuwim dla dzieci”. Wzięło w nim udział 43 uczniów z aleksandrowskich szkół podstawowych.

Jury pierwsze miejsce za recytację wiersza „Spóźniony słownik” przyznało Wiktorii Kordubskiej. Drugą lokatę zajęła Kinga Grzanka, a trzecią Katarzyna Pietrykowska. Przyznano także dziesięć wyróżnień. Otrzymała je: Natalia Dzik, Szymon Dołgań, Krzysztof Szwanke, Mateusz Urbanik, Patryk Łątkowski, Weronika Juśkiewicz, Justyna Romanowska, Marietta Malinowska, Wiktor Rembowski oraz Martyna Łaszczki.

Warto dodać, że 2013 jest Rokiem Tuwima i właśnie z tego powodu biblioteka zorganizowała wspomniany konkurs. (ZZ)



Na zdjęciu laureaci konkursu

Bili, kradli, grozili...

Do sporej awantury doszło niedawno na jednej z ulic Ciechocinka. Napastnikami byli dwaj mężczyźni i kobieta, a ofiarą 27-letni chłopak. Jak się później okazało, poszkodowanych było więcej.

Najbardziej agresywna z całej trójki była 31-letnia mieszkanka uzdrowiska. Wspólnie z kompanami (29 i 31 lat) okładała młodego mężczyznę pięściami, a gdy ten upadł, agresorzy nie żalowali mu kopniaków. Obezwalali się także przybyłym na ratunek matce i ojcu poszkodowanego. Napastnicy grozili im,

a następnie wybili tylną szybę w ich volkswagenie golfie. Młodej mieszkance Ciechocinka i to było za mało. Wykorzystując całe zamieszanie, ukradła znajdującą się w samochodzie szaszetkę, w której było 1250 złotych.

Cała trójka usłyszała już zarzuty. Awanturnicy odpowiedzą nie tylko za pobicie, kradzież i

uszkodzenie golfu, ale również za groźby pozbawienia zdrowia i życia, które kierowali nie tylko wobec ojca i syna, ale również pod adresem matki pobitego chłopaka. Teraz za swoje zachowanie odpowiedzą przed wymiarem sprawiedliwości. Jeśli sędzia nie będzie pobłażliwy, to czeka ich odsiadka. (ZZ)

Program obchodów Święta Niepodległości

Bardzo ciekawie zapowiadają się uroczystości z okazji 95 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, które zorganizowane zostaną 11 listopada w Aleksandrowie Kujawskim. Oto ich szczegółowy program:

godz. 9:45 - Plac przed Urzędem Miejskim – zbiórka uczestników uroczystości

godz. 10:00 - Przemarsz ulicami Słowackiego, Chopina na Plac 3 Maja,

godz. 10:15 - Okolicznościowe przemówienia

godz. 10:20 - Montaż słowno - muzyczny w wykonaniu zespołów ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Józefa Wybickiego i Miejskiego Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim,

godz. 10:35 - Złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja przez delegacje władz samorządowych, zaproszonych gości, organizacje, instytucje, placówki, zakłady pracy i mieszkańców,

godz. 10:50 - Przemarsz ulicami Chopina, Dworcową do kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego,

godz. 11:00 - Kościół parafialny p.w. Przemienienia Pańskiego - msza święta koncelebrowana w intencji ojczyzny, podczas której wystąpi chór Lutnia Nova pod dyrekcją prof. Czesława Grajewskiego,

godz. 12:00 - Przemarsz ulicami Dworcową i Słowackiego do Urzędu Miejskiego, gdzie około godziny 12:10 nastąpi zakończenie uroczystości. (ZZ)

Czy Aleksandrów wygra 100 tys. zł?

Wczoraj (7 listopada) zakończyło się głosowanie w plebiscycie „Moje ulubione miasto”, zorganizowanym przez Grupę Onet. pl S.A.

Miło nam donieść, że według ostatnich notowań Aleksandrów Kujawski, na 335 miast powiatowych, znajdował się w pierwszej dziesiątce. Laureatem plebiscytu zostanie miasto (gmina), które uzyska najwyższy procent głosów w stosunku do liczby mieszkańców A jest o co się bić. Zwy-

cięzcy konkursu przyznana zostanie nagroda w postaci oferty przeprowadzenia kampanii promocyjnej miasta w portalach Zumi.pl oraz Onet o wartości 100 tysięcy złotych. Ogłoszenie wyników nastąpi w najbliższy wtorek (12 bm.).

(ZZ)

Pogadali o strategii

Kilka dni temu w aleksandrowskim ratuszu odbyło się kolejne spotkanie dotyczące opracowania strategii rozwoju Aleksandrowa Kujawskiego.

Spotkanie miało charakter otwarty i każdy kto chciał i miał coś do powiedzenia na powyższy temat mógł przyjąć i zabrać głos.

W trakcie dyskusji mówiono o zagrożeniach i szansach rozwojowych Aleksandrowa, jego mocnych i słabych stronach, podsumowano także prace nad wizją miasta, na temat której odbywają się owe spotkania.

„Strategia” stanie się jednym z najważniejszych dokumentów miejscowego samorządu, w którym znajdą się najistotniejsze zadania i cele Aleksandrowa do roku 2020. Jego autorzy wierzą, iż pozwoli on również lepiej za-

rządać gminą.

Założeniem jest jak najszerszy udział lokalnej społeczności w jego powstaniu. Dlatego do udziału w spotkaniu zaproszono przedstawicieli miejscowych firm, jednostek organizacyjnych podległych ratuszowi, placówek oświatowych i kulturalnych, samorządowców z powiatu i gminy, reprezentantów organizacji pozarządowych oraz mieszkańców miasta, w tym zwłaszcza młodzież.

Kolejne spotkanie na temat strategii rozwoju Aleksandrowa Kujawskiego już niedługo.

(ZZ)

Starosta przyspiesza!

Ulicą Wojska Polskiego w Lipnie można już jeździć z prędkością 70 km na godzinę.

Wcześniej obowiązywało tu ograniczenie do 40 km na godzinę. To efekt starań powiatowych władz, zabiegających o istotne dla mieszkańców zmiany na drogach. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy nie uwzględniła wszystkich propozycji zmian, zgłaszanych przez władze powiatu w Lipnie. Argument był ten sam, co zwykle, czyli ogólnie rzecz biorąc „względy bezpieczeństwa”. Niektóre postulaty załatwione zostały jednak zgodnie z sugestiami, płynącymi z Lipna. - Chodzi między innymi o zwiększenie do 70 kilometrów na godzinę dopuszczalnej prędkości na ulicy Wojska Polskiego, w ciągu krajowej „dziesiątki” -

mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Taka sama prędkość mogłaby obowiązywać w rejonie miejscowości Konotopie na „dziesiątkę”, między Lipnem i Kikołem, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km na godzinę, co niepotrzebnie spowalnia ruch. Konieczne - zdaniem przedstawicieli powiatu - byłoby także umożliwienie kierowcom wyjazdu w lewo z ulicy Sportowej na drogę krajową nr 10. Starosta, posiłkując się danymi z policji, dotyczącymi względów bezpieczeństwa w tych rejonach „dziesiątki”, zamierza ponownie zwrócić się do GDDKiA o uwzględnienie uwag lipnowian.

(sab)

Co policja robiła w przedszkolu?

Wizyta policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie w Przedszkolu Miejskim nr 3, była kontynuacją cyklu edukacyjnego, poświęconego bezpieczeństwu na drodze.



Na spotkaniu lipnowskich policjantów z przedszkolakami rozmawiano o bezpieczeństwie w różnych sytuacjach życiowych, w których dzieci w tym wieku mogą się znaleźć. Spotkanie odbywało się w formie interaktywnych zajęć, które z jednej strony angażowały dzieci do włączenia się w dyskusję, a z drugiej wymagały od nich samodzielnego myślenia.

Gdy dorosłych nie ma w domu

- W ten sposób przedszkolaki uczyły się na co należy zwrócić uwagę i o czym nigdy nie zapominać, aby nie narazić się na niebezpieczeństwo, podczas nawet chwilowej nieobecności w domu osoby dorosłej, zabawy na świeżym powietrzu czy w kontakcie ze zwierzętami - podkreśla Anna Kozłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lipnie.

Nieznajomy u drzwi

Policjanci rozmawiali o ograniczonym zaufaniu do osób nie-

znajomych - co zrobić, gdy taka osoba próbuje nawiązać rozmowę, częstuje słodyczami czy pod różnymi pretekstami proponuje podwiezienie lub przejazd z samochodem?

Laurka od przedszkolaka

To już kolejne w tej placówce z cyklu zajęć edukacyjnych dla bezpieczeństwa najmłodszych już dzieci, które prowadzą policjanci - mówi Anna Kozłowska. - Wcześniejsze były w całości poświęcone bezpieczeństwu na drodze.

A, że temat ten jest niezwykle ważny i ciągle aktualny, to i tym razem funkcjonariusze przypomnieli i utrwalali z dziećmi podstawowe zasady i przepisy bezpiecznego poruszania się po drodze.

Z tym tematem związana była także praca domowa, którą funkcjonariusze zadali przedszkolakom. Do sprawdzenia odrobienia zadań zobowiązały się panie nauczycielki. Dzieci uhonorowały policjantów kolorową laurką.

(sab)

Gdzie jest najlepszy dzielnicowy? U nas, w Lipnie!

W Bydgoszczy odbyły się wojewódzkie eliminacje do VI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku”. Najlepszym okazał się dzielnicowy asp. Mariusz Trojanowski z KPP w Lipnie.

Uprzejmy, pomocny, miły, kompetentny. Taki właśnie jest asp. Mariusz Trojanowski, dzielnicowy w rejonie nr 2 w Lipnie, obejmującym m.in. ulice: Aleja Bzów, Aleksandrowska, Armii Czerwonej, Asnyka, Mickiewicza, Miedziana, Narcyzowa, Nieszawska, Orla, Osiedle Korczaka, Osiedle Kwiatów, Osiedle Reymonta, Osmiałowska, Piłsudskiego, Wiejska, Wiśniowa, Włocławska, Wspólna, Zytunia, Żeromskiego.

Podczas wojewódzkich eliminacji do VI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku”, policjanci rywalizowali w takich konkurencjach jak: test wiedzy zawodowej i praktyczne wykorzystanie tej wiedzy podczas przyjęcia interesanta. - Celem zawodów jest przede wszystkim: poszerzenie wiedzy i doskonalenie umiejętności zawodowych, inicjowanie do samodoskonalenia dzielnicowych, podkreślenie rangi dzielnicowego w lokalnym środowisku - wynika z informacji, przekazanej przez podinsp. Andrzeja Majrowskiego z Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy.

We współzawodnictwie udział brali dzielnicowi reprezentujący

19 komend miejskich i powiatowych policji woj. kujawsko-pomorskiego. Łącznie w zawodach rywalizowało 37 dzielnicowych. Najlepszym indywidualnie okazał się asp. Mariusz Trojanowski z KPP w Lipnie! Miejsce drugie zajął asp. Piotr Szpadziński z KPP w Inowrocławiu. Na trze-

dami pieniężnymi ufundowanymi przez komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy insp. Krzysztofa Zgłobickiego.

W zawodach finałowych, które rozegrane zostaną w dniach 26-27 listopada 2013 r. w Szkole Policji w Katowicach, Komendę Wojewódzką Policji w Bydgosz-



cim miejscu uplasował się natomiast st. asp. Jarosław Godlewski z KPP w Świeciu.

Laureaci zostali uhonorowani pucharami, dyplomami i nagro-

czy będą reprezentowali dzielnicowi, którzy indywidualnie w eliminacjach wojewódzkich zajęli pierwsze i drugie miejsce.

(sab)

Integracja będzie łatwiejsza

Dwa zespoły szkół z powiatu lipnowskiego otrzymają dodatkowe pieniądze, pochodzące z „Programu wyrównywania różnic między regionami”. Starostwo zacięra ręce.

Władze powiatu w Lipnie postarały się o pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dla Zespołu Szkół Specjalnych i Zespołu Szkół Technicznych. Pochodzą one z z „Programu wyrównywania różnic między regionami”. Powiat lipnowski nie po raz pierwszy korzysta z możliwości pozyskania dofinansowania w celu poprawienia warunków w szkolnych budynkach.

W Zespole Szkół Specjalnych w Lipnie zainstalowana została na przykład specjalna platforma, wykonano też podjazdy dla

uczniów niepełnosprawnych. Placówka dysponuje też sanitariatami, dostosowanymi do potrzeb uczniów o ograniczonej sprawności ruchowej, zaś w salach lekcyjnych znajdują się antypoślizgowe podłogi. Stare, niestety. Obecnie będą one wymienione na nowe, kolorowe. Takie posadzki znajdują się też w korytarzach. Do wymiany są także drzwi wejściowe, prowadzące do placówki.

- Dofinansowanie ma wynieść maksimum 26,8 tys. złotych, ale w umowie z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób

Niepełnosprawnych jest zastrzeżenie, że dotacja nie może przekroczyć 60 procent kosztów - informuje Agata Szafrńska, naczelnik Wydziału Rozwoju Lokalnego i Promocji w Starostwie Powiatowym w Lipnie.

Zespół Szkół Technicznych otrzyma natomiast z PFRON 129,2 tys. złotych na zakup autobusu, przystosowanego do przewozu niepełnosprawnych. PFRON nie dołoży więcej niż 80 procent sumy wydanej na zakup.

(sab)

Śmierć na rowerze

Tuż przed Wszystkich Świętych w Makówc, gm. Chrostkowo, doszło do tragedii. 57-letnia kobieta, jadąca na rowerze, została śmiertelnie potrącona przez samochód.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 30 października

przed godz. 6:00 w miejscowości Makówek, w gminie Chrost-



kowo. Z wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący fordem transitem, podczas wymijania się z innym autem, potrącił jadącą przed nim rowerzystkę. Niestety, pomimo szybko podjętej reanimacji, 57-letnia kobieta zmarła na miejscu. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 23-letni kierowca forda był trzeźwy. Przyczynę i szczególne okoliczności wypadku wyjaśni śledztwo, prowadzone pod nadzorem Prokuratorury Rejonowej w Lipnie.

(sab)

Graham zostaje

Paul Graham zostaje w Anwilu. Koszykarz, który pojawił się we Włocławku aby zapłacić lukę po Elijah Johnsonie, okazał się na tyle cennym nabytkiem, że przedłużono z nim kontrakt do końca bieżącego sezonu.

Portorykańczyk miesięczny okres próbny zdał celująco. Z miejsca stał się jednym z liderów Rottweilerów. Miał ogromny wkład w dotychczasowe zwycięstwa Anwilu w Tauron Basket Lidze. Decydujące zdanie w kwestii pozostania Grahama we Włocławku miał oczywiście trener Milija Bogicevic: - „Paul to koszykarz bardzo przydatny zespołowi, zarówno w meczach, jak i podczas treningów. Uważam, że może nam dać jeszcze więcej, bo w tej chwili jego forma nie jest optymalna. Dołączył do Anwilu, gdy pozostali koszykarze mieli już w nogach półtora miesiąca przygotowań kondycyjnych, a mimo to okazał się ważnym ogniwem. Teraz cenny jest każdy tydzień przybliżający jego dyspozycję do reszty drużyny i pozwalający mu grać jeszcze lepiej - stwierdził szkoleniowiec włocławskiej drużyny. (ZZ)



Piłka nożna

III LIGA

Z nowym trenerem po trzy punkty

Coraz lepiej spisują się w rozgrywkach III ligi piłkarze Włocławii. Po ostatnim zwycięstwie w Ostrowie Wielkopolskim, włocławianie awansowali do ścisłej czołówki tabeli. Już pod wodzą nowego trenera Przemysława Błachewicza.

W najbliższą sobotę (9 listopada) nadarzy się idealna okazja, aby umocnić swoją pozycję, a nawet ją poprawić. Do Włocławka przyjedzie jedna ze słabszych drużyn III – ligowych

- Notecianka Pakość. Goście w tym sezonie na osiem występów na wyjeździe, zeszli z boiska aż sześciokrotnie pokonani. Dlatego też po niespodziewanej rezygnacji z prowadzenia ze-

społu Mirosława Milewskiego, to właśnie jego byli podopieczni są zdecydowanym faworytem jutrzejszego meczu.

Rozpocznie się on w sobotę, o godzinie 13.00. (ZZ)

IV LIGA

Rezerwy Zawiszy w Rypinie

Zmniejszył dystans w IV lidze rypiński Lech. Dzięki zwycięstwu w Bydgoszczy z Polonią oraz stracie punktów przez Spartę Brodnica oraz Chelmiankę Chelмно, piłkarze z Rypina wciąż liczą się w walce o awans do III ligi..

W najbliższej kolejce czeka ich jednak trudne zadanie. Podopieczni trenera Macieja Grzybowskiemu zmierzą się u siebie z rezerwami ekstraklasowego Zawiszy. Goście są nietypową drużyną, albowiem o jej sile decyduje często to, kto zagra w rezerwach z pierwszego zespołu. W poprzednich meczach, po IV - ligowych boiskach biegał na przykład tak znany piłkarz jak Piotr Kuklis. Warto przy tym

zwrócić uwagę, że drugi zespół Zawiszy bardzo dobrze radzi sobie zwłaszcza na wyjazdach. Na siedem spotkań wygrał aż pięć.

Spotkanie pomiędzy Lechem a rezerwami bydgoskiego Zawiszy rozegrane zostanie w sobotę, o godzinie 13.00.

Bardzo trudne spotkanie czeka też zawodników lipnowskiej Mieni. Zmierzą się oni na własnym boisku z Kujawianką Izbica Kujawska. Goście to

czołowa drużyna na IV – ligowym froncie, z szansami nawet na awans do III ligi. O sile gości świadczyć może chociażby wynik sprzed tygodnia, kiedy to zespół z Izbicy rozgromił na własnym boisku Krajnę Sępólno Krajeńskie 8:0. W sobotnim meczu (początek – godzina 13.00) każdy inny wynik jak wysokie zwycięstwo Kujawianki, będzie ogromną niespodzianką. (ZZ)

V LIGA

Kara dla Orłąt

Aleksandrowskie Orłata po ostatnim zwycięstwie nad Spartą Janowiec Wielkopolski awansowały na pozycję wicelidera, ale wciąż tracą pięć „oczek” do LTP Lubanie.

Szansa na zmniejszenie tego dystansu nadarzy się już w najbliższą niedzielę (godzina 11.00), kiedy to do Aleksandrowa zawita ekipa Noteci Łabiszyn. Goście to bardzo solidna drużyna, która okupuje środek V – ligowej tabeli. Obrońcy Orłąt będą musieli zwrócić baczność uwagę zwłaszcza na najlepszego strzelca Noteci –

Mateusza Gryglewicza, który w tym sezonie już dziewięciokrotnie trafił do siatki przeciwników. Jeśli odetną go od podań, trzy punkty powinny pozostać w Aleksandrowie. Inna sprawa to zachowanie kibiców. Po incydencie z rzucanymi butelkami po meczu z LTP Lubanie, aleksandrowski klub został ukarany

grzywną w wysokości czterystu złotych.

Spore szanse na zwycięstwo ma także włocławski Lider. Piłkarze z Włocławka wybierają się do Markowic na mecz z tamtejszymi Kujawami. Jeśli tylko nie wydarzy się nic nadzwyczajnego, goście powinni wyjść zwycięsko z tej konfrontacji. (ZZ)

Posel i senator fundują

Coraz głośniej w kraju o piłkarzach „Dwunastki” z Włocławka. Już po raz drugi zdobyli oni tytuł wicemistrza Polski w Turnieju Orlika o Puchar Premiera.

Kilka dni temu inny skład „Dwunastki” wygrał silnie obsadzony turniej w Zduńskiej Woli. Uważany jest on za jeden z najważniejszych w tej kategorii wiekowej. Ostatnie sukcesy młodych włocławian zwróciły na nich uwagę nawet lokalnych polityków. Niedawno na treningu odwiedził ich poseł Marek

Wojtkowski. W ramach nagrody ufundował on piłkarzom „Dwunastki”, wraz z senatorem Andrzejem Personem, wyjazd do Warszawy. Tam, w Sejmie spotkają się z wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej Romanem Koseckim, byłym piłkarzem m. in. warszawskiej Legii i Atletico Madryt. (ZZ)

Sporty walki

Złoto i brąz karateków

Z dwoma medalami wrócili zawodnicy Akademii Zdrowia i Karate Tradycyjnego we Włocławku, którzy wzięli udział w III Pucharze Europy Dzieci w Karate.

Rywalizacja była bardzo zacięta i stała na niezwykle wysokim poziomie. Włocławianie spotkali się z najlepszymi zawodnikami z Wielkiej Brytanii, Rosji, Czech, Armenii, Litwy, Łotwy i Polski. Z naszych karateków najlepiej wypadła Natalia Bulińska, która w drodze do finału pokonała wszystkie rywalki. Dopiero w walce o pierwsze miejsce w turnieju uległa innej Polce, z Niepołomic. Finał Pucharu Europy

to największe osiągnięcie w dotychczasowej karierze młodej włocławianki.

Inna reprezentantka Akademii Zdrowia i Karate Tradycyjnego Nikola Dałek zdobyła w swojej kategorii brązowy medal. Gorzej tym razem powiodło się Dariuszowi Dziewulskiemu, który przegrał z reprezentantem Zielonej Góry i nie awansował do ćwierćfinału. (ZZ)

Lekkoatletyka

„Maratończyk” mistrzem Polski

Z dwoma medalami wrócili zawodnicy Akademii Zdrowia i Karate Tradycyjnego we Włocławku, którzy wzięli udział w III Pucharze Europy Dzieci w Karate.

Indywidualnie najlepszy był Mariusz Ochociński, który z czasem 2:54:13 zajął piętnaste miejsce. Równocześnie z klubową rywalizacją rozegrano IX Mistrzostwa Polski Pracowników Oświaty. Reprezentant włocławskiego „Maratończyka” Waldemar Młynarczyk zdobył tytuł wicemistrza kraju, bijąc przy okazji swój rekord życiowy o ponad cztery minuty. (ZZ)

Waldemar Młynarczyk odniósł w Toruniu życiowy sukces.



Junak wygrał wszystko

Kilka dni temu w ZSE odbył się ogólnopolski „Turniej Trzech Pokoleń” w piłce ręcznej. W każdej drużynie musieli grać zawodnicy od 20 do ponad 70 lat.

W turnieju wzięło udział osiem zespołów, w tym reprezentanci tak renomowanych klubów jak Grunwald Poznań czy Zagłębie Lubin. Najlepsi okazali się szczypiorniści włocławskiego Junaka, którzy kolejno pokonali: poznaniaków 13:10, Prosnę Kalisz 15:12, ChKS Łódź 17:10 oraz w finale Tęczę Kościan 12:11. Za najlepszego zawodnika turnieju

uznano Tomasza Lebedzińskiego z Junaka, a najlepszym strzelcem z 25 bramkami został zawodnik poznańskiego Grunwaldu Ernest Pieniak.

Pomysłodawcą zawodów był były zawodnik włocławskiego Junaka Henryk Rozborski, któremu wsparcia organizacyjnego udzielił Miejski Szkolny Związek Sportowy. (ZZ)